

Nie wiedzą co to za dziwny sygnał, ale wykluczają kosmitów

18 stycznia 2022

Jeszcze w październiku ubiegłego roku naukowcy odkryli dziwny sygnał radiowy z galaktycznego centrum Drogi Mlecznej. Transmisja znikała a następnie pojawiała się w niemal losowych interwałach. Zdaniem Zitenga Wanga, doktoranta na Wydziale Fizyki Uniwersytetu w Sydney, który analizował dane zebrane przez australijski radioteleskop ASKAP, jego źródłem jest jeden punkt, a sam sygnał powtórzył się ponad 2 miliony razy.

Wspomniany obiekt emitował potężne fale radiowe przez cały rok 2020, a jego nieregularna struktura i również spolaryzowana emisja radiowa nie przypominały wcześniejszych transmisji. Tego dziwnego sygnału nie można było wykryć w świetle rentgenowskim, widzialnym ani podczerwonym. Ostatecznie sygnał radiowy zniknął, mimo że naukowcy nasłuchiwali go przez kilka miesięcy za pomocą dwóch różnych radioteleskopów.

Najdziwniejsze jest jednak to, że ten sam sygnał niespodziewanie pojawił się ponownie w ok. rok po jego pierwszym odkryciu. W tym wypadku zanikł w zaledwie dzień później, co zdaniem badaczy wskazuje na to, że nie jest to zwykła martwa gwiazda. Zespół przesłał swoje dane innym radioastronomom prosząc o teorie na temat zagadkowych odczytów. Badacze załamali ręce informując zgodnie, że nigdy wcześniej nie wykryli czegoś takiego.

Wniosek naukowców jest więc następujący. Nowe odkrycie jest na razie niemożliwe do zidentyfikowania oraz może należeć do niejasnej kategorii tajemniczych sygnałów z jądra Drogi Mlecznej. Nauka określa je mianem GCRT (galactic center radio transients), a przed sygnałem z 2020 roku zidentyfikowano

tylko trzy takie obiekty. GCRT są tajemnicą od dziesięcioleci i nikt tak naprawdę nie wie, jaki rodzaj gwiazdy wytworzyłby te unikalne sygnały. Nie jest to zresztą szczególnie spójna grupa obiektów, a każdy GCRT jest nieco inny.

Prowadzi to niektórych badaczy do wniosku, że zaklasyfikowane w ten sposób sygnały nie muszą pochodzić od tego samego typu obiektu. Nauka na razie wyczerpała potencjalne wyjaśnienia dla zagadkowego sygnału z 2020 roku. Zespół profesor Tary Murphy, który zajmował się analizą tych danych, pewien jest tylko jednego. Odkryte sygnały nie pochodzą od obcej cywilizacji technicznej, ponieważ takie transmisje obejmowałyby znacznie węższy zakres częstotliwości, tak jak robią to ludzkie radia.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)